

KLAUDIA KARDAS

<https://orcid.org/0000-0001-7776-5739>

(Przedsiębiorstwo Wydawnicze PAVOX)

KIRCHMAYEROWIE,
WPŁYWOWA FAMILIA KRAKOWSKA

Abstrakt

Kirchmayerowie, mimo dawnej sławy i dorobku, są dziś zupełnie zapomniani. Trudno pogodzić ten stan z ich osiągnięciami i kontrowersjami, które niegdyś wzbudzali. Rzadko pojawiają się na kartach literatury i opracowań naukowych, pomimo ogromnego wpływu na gospodarkę oraz rozwój ówczesnego Krakowa. Artykuł ten jest zarysem historii rodu Kirchmayerów, galicyjskich handlarzy i bankierów, od XVIII do XX wieku.

Słowa kluczowe: Kirchmayerowie, Wincenty Kirchmayer, Wincenty Antoni Kirchmayer, Wincenty Marcin Kirchmayer, Kraków

Kirchmayerowie (także: Kirchmajerowie) byli znaną, bogatą, wpływową rodziną kupiecko-bankierską. W dziewiętnastowiecznym Krakowie zasłynęli nie tylko przedsiębiorczością i majątkiem, ale i skandalami na skalę krajową. Ich poczynaniami zajmowali się zarówno pamiętnikarze, badacze mieszczaństwa i gospodarki, jak i literaci. Tak zwany krach Kirchmayera na tyle wstrząsnął opinią publiczną Galicji i całej monarchii austriackiej, że stał się tematem dzieł Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Michała Bałuckiego. Według Kazimierza Girtlera, wybitnego ówczesnego pamiętnikarza, jeden z Kirchmayerów miał cudem uratować się spod toporów rozwścieczonego pospólstwa. Choćby z podanych powodów warto poznać historię rodu Kirchmayerów.

Według źródeł Kirchmayerowie przybyli z Niemiec (Bawaria) lub Austrii (Mittelbach) w 2. połowie XVIII wieku, by osiedlić się w Krakowie. Historyk wojskowości Jerzy Kirchmayer tak opisywał swoich przodków: „Kirchmaierus był bodaj w XVII wieku profesorem Akademii Krakowskiej i wydał drukiem jakieś łacińskie dzieło. W kościele Mariackim był grobowiec Kirchmayerów z XVIII wieku, a w niedalekim Pleszowie pod Mogiłą były rodzinne groby z XIX wieku i co który członek opuszczał galicyjski padół płaczu, wleczono go tam [...] z dumą

w oczach – przecież to trzeba było być kimś, ażeby mieć grób w Pleszowie, niby jakiś Potocki w swoim Łańcucie”¹. Rodzina Kirchmayerów miała ogromne znaczenie dla historii i gospodarki Krakowa. Wydała wiele wybitnych osób, które zapisały się w dziejach Galicji jako uczestnicy istotnych, przełomowych wydarzeń. Nic więc dziwnego, że zajęli oni ważne miejsce w społeczności, co znajduje odzwierciedlenie w literaturze, pamiętnikarstwie i ówczesnej prasie. O pozycji Kirchmayerów świadczyć może chociażby fakt, że byli skoligaceni z największymi ówczesnymi rodzinami, jak Łosiowie czy Matejkowie².

Rodzina szybko weszła do elity finansowej i znalazła się w czołówce miejscowego kupie-

¹ Zob.: <http://www.nhpedia.pl/kirchmayerowie.html>, dostęp: 5.04.2019. O Jerzym Kirchmayerze w dalszej części artykułu.

² Józef Wawel-Louis, *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*, Biblioteka Krakowska, nr 117, Kraków 1977, s. 90; Barbara Ciechan, *Wincenty hrabia Łoś – zarys biografii i twórczości*, w: *Studia z dziejów ziemian lubelskich z XIX i XX wieku*, red. Albin Koprukowniak, Lublin 2002, s. 35; Kazimierz Girtler, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1832–1857*, t. 2, oprac. Zbigniew Jabłoński, Jan Staszek, Kraków 1971, s. 414–415; Tomasz Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003.

stwa. W galicyjskim życiu gospodarczym pełniła rolę katalizatora – przybyła do Polski z kraju o lepiej rozwiniętej gospodarce towarowo-pieniężnej. Przykładem zaradności członków rodziny, a także ich zmysłu do interesów była m.in. firma J. Niedźwiecki i Ska Dębniaki – jedna z wielu w działalności rodziny – zajmująca się wyrobami ceramicznymi. Była pręźnie prowadzona przez Adama i Wincentego Kirchmayerów, a także przez jego żonę, Beatę, córkę Jana Matejki³.

Jako pierwszy nad Wisłę sprowadził się kupiec korzenny Józef Franciszek (1737–1809), o którego niemieckiej bądź austriackiej przeszłości nic nie wiadomo. Jego historia, jak i znane nam losy rodziny Kirchmayerów, rozpoczynają się w grodzie Krakowa. Józef Wawel-Louis, historyk, miłośnik i znawca Krakowa, tak o tym pisał: „Rodzina pochodząca z Niemiec, w Rynku Głównym w domu zwanym Saladynowskim [...] przez Józefa Kirchmayera nabytym, rozpałała ognisko handlowe, trudniąc się sprzedażą towarów korzennych, spedycją i wymianą pieniędzy. Józef Kirchmayer, ożeniony z Marianną Bartschówną, piękny majątek i dobre wzory pozostawił dzieciom”⁴. Sklep z towarami korzennymi i importowanymi winami mieścił się w kamienicy przy Rynku Głównym 44. Między rokiem 1774 a 1777 Józef Kirchmayer stał się jego właścicielem. Posiadał także dworek przy ulicy Różanej 603 (obecnie św. Tomasza) i browar przy ulicy Świętego Krzyża 15. W źródłach pojawia się informacja, że był także właścicielem wsi Krzesławice, którą następnie odziedziczył jeden z jego synów. Z Marianną Bartsch (ok. 1740 lub ok. 1754–1820), pochodzącą ze znanej rodziny kupieckiej⁵, ożenił się przypuszczalnie 16 maja 1772 roku.

Spowinowaceni ze sobą Bartschowie, Laškiewiczowie, Hallerowie i Mączyńscy wiedli prym wśród polsko-niemieckich kupców Krakowa. Do ich grona dołączyli wkrótce Kirchmayerowie, którzy od początku związani z jedną z najbardziej znaczących rodzin kupieckich, w szybkim czasie zajęli zaszczytne miejsce wśród największych przedsiębiorców. Rodzina Bartschów, z której pochodziła wybranka Józefa Kirchmayera, parała się handlem przez trzydzieści lat. Według Wawel-Louisa protoplastą rodu miał być Andrzej, rajca miejski i kupiec z Sukiennic. Firmę Bartschów z kolei założył wielki kupiec winny Maciej Bartsch, rajca krakowski i odnowiciel kaplicy św. Jana Nepomucena w kościele Mariackim. W XVIII wieku do rodziny należały cztery domy przy Rynku Głównym (numery 4, 5, 36 i 39, zwane z polską „na Barszczowem”), a także dom przy ulicy Siennej 4 i wielki ogród za furta Mikołajską. Bartschowie posiadali również szynkownię wina mieszczącą się w domu Malowanczowskim przy placu Mariackim. Miała ona odegrać podobną rolę, co prowadzona przez Honoratę Cimermanową kawiarnia Honoratka w Warszawie w 1831 roku – stała się miejscem spotkań zagorzałych patriotów. W klanie Bartschów nie brakowało znamienitych postaci. Warto wspomnieć chociażby Józefa (ok. 1720–1804 lub 1806), doktora filozofii, senatora i wielokrotnego prezydenta miasta, Jana Kantego (1765–1823), znakomitego lekarza i przyjaciela Jędrzeja Śniadeckiego, czy Walentego (1748–1823), syndyka miejskiego, przewodniczącego rady krakowskiej, senatora i wiceprezydenta miasta⁶.

Józef i Marianna Kirchmayerowie mieli pięćro dzieci: Marcjanę (1780–1838), Jakuba (1775 lub 1777–1815), Mateusza (1778–1831), Wincente-

³ Ryszard Kołodziejczyk, *Burżuazja polska w XIX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979, s. 106, 120; *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce XIX i XX wieku*, red. Ryszard Kołodziejczyk, Warszawa 1993, s. 90; Bolesława Kołodziejowa, *Fabryka fajansów J. Niedźwiecki i Ska w Dębnikach pod Krakowem (1900–1910)*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, 1973, z. 4, s. 5–45; Bożena Kostuch, *Kilka faktów z historii fabryki fajansów na Dębnikach w Krakowie*, „Spotkania z zabytkami – dla szkół” 2010, s. 30–33; <http://muzea.malopolska.pl/czy-wiesz-ze/-/a/historia-krotkiej-dzialalnosc-artystycznej-fabryki-fajansowniedzwiecki-i-ska-na-debnikach?view=full>, dostęp: 28.04.2019.

⁴ J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 90–91.

⁵ Ibidem, s. 63, 70–71, 91, 252–253, 261; K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 373–374, 414–415; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 88; *Rozdział czwarty. Tu Kirchmayer drukuje „Czas”*, <http://www.audialnia.pl/o-audialni.html>, dostęp: 29.04.2019.

⁶ J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 63, 70–71, 252–253. Jak m.in. czytamy u niego: „Rodzina Barszczów, których pamięć przechowuje dotąd kamienica przy kościele N.P. Marii zwana Na Barszczowem [kamienica przy Rynku Głównym 4, która współcześnie już nie istnieje; od 1907 roku stoi tam kamienica Czyncielów] i w której zajaśniał w roku 1607 Andrzej Barszcz, radny miasta 1600–1611 i kupiec w Sukiennicach (31), przez całe trzy wieki trudniła się handlem w Krakowie, pisząc się raz Barszczami, to znów Bastschami lub Bartschami”. O szynkowni wina autor pisze: „W izbach gościnnych winiarni schodzili się bowiem tłumnie na pogawędkę i mówki polityczne owi zagorzali patrioci, co nie mieli ochoty lub cierpliwości wytrwania w obozie pod Bosutowem, a za to tym łatwiej u Bartscha w puch rozbijając mogli korpusy rosyjskie i wieszać współobywateli posądzanych lekkomyślnie o brak miłości kraju lub nawet szpiegostwo”.



1. Kamienica Kirchmayerów przy Rynku Głównym 44 w Krakowie, stan obecny. Fot. Paweł Mazur

go Antoniego (1791–1857) i Jana Kantego (1792–1831). Marcjanna została żoną Jakuba Mączyńskiego, również pochodzącego z kupieckiej rodziny. Jakub, podobnie jak ojciec, zajmował się handlem. Zmarł bezpotomnie, zostawiając po sobie „trochę grosza”. Mateusz, „światły i miły”, miał na Litwie pełnomocnictwo magnata, a gdy wrócił do Krakowa z zebranim majątkiem, sprawował urząd sędziego pokoju, działał w Towarzystwie Dobroczynności i zajmował się odziedziczonym po ojcu browarem. Jan Kanty ożenił się z Anielą Dorauówną i był właścicielem Krzesławic, które odziedziczył po ojcu. Ich syn Julian Kirchmayer (1827–1874) działał w Radzie Powiatowej, a następnie w Wydziale Powiatowym, którego prezesem został w 1874, w latach 1870–1876 był posłem na Sejm galicyjski i do Rady Państwa⁷.

⁷ Jerzy Zdrada, *Kirchmayer Julian*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 469–470. Od 1861 roku Julian Kirchmayer pracował w Towarzystwie Gospodarczo-Rolniczym. W latach 1870–1871 był delegatem do zgroma-



2. Julian Kirchmayer (1827–1874). Za: „Kłosy” 1874, t. 18, nr 467. Fot. Wikipedia

Jan Kanty Kirchmayer wraz ze starszym bratem Wincentym Antonim (kupcem, bankierem i przemysłowcem) prowadził handel ojcowski⁸. Tak ich współpracę opisał Girtler, który był bratem cioteczynym małżonki Jana, Anieli Dorau:

Póki żyła stara matka, współka z bratem szła pomyślnie i zgodnie. Ale po jej zgonie bracia kupcy pogodzić się nie mogli, bo Wincenty całą duszą łaknął grosza, a Kanty skromniejsze do fortuny miał pretensje, polubił wieś, polował, a interesami kierował Wincenty dowolnie, co mu też dogadzało. Dopiero gdy przychodziło do obrachunku, bywały spory. Kanty też wołał się usunąć, bo pono przyszło raz do gwałtownej sceny, że widząc, do czego brat zmierza – lubo młodszy, ale silniejszy – porwawszy Wincentego, między paki i beczki wrzucił. Rozdzielili się więc około 1820 roku⁹.

Najbardziej znanym z rodzeństwa był przywoływany wyżej Wincenty Antoni Kirchmayer, który „dzierżył złotą palmę powodzenia kupieckiego”¹⁰. W latach trzydziestych XIX wieku należał do grupy największych i najbogatszych kupców hurtowników i bankierów. Był szalenie ciekawą i znaną postacią ówczesnego Krakowa.

Józef Kirchmayer wysłał Wincentego na praktykę do Wiednia, gdzie ten kształcił się w bankowo-

dzenia ogólnego Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie (sprawował funkcję członka komisji katastralnej, podkomisji krajowej podatku gruntowego, Rady Szkolnej Okręgowej w Krakowie i rzeczoznawcy dla dóbr tabularnych w sądzie krajowym). Od początku swojej poselskiej działalności zajmował się głównie sprawami gospodarczymi. Zasadniczym terenem działania Kirchmayera była sejmowa komisja drogowa, do której należał od roku 1870 (od 1872 przewodniczył jej obradom). Wyrazem propagowania polityki autonomistów były jego dwie broszury pt. *Do moich wyborców* (1871 i 1873). Pisał także korespondencje do „Gazety Warszawskiej”, w których przedstawiał sprawy Sejmu Krajowego galicyjskiego oraz stanowisko Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa. Z żoną Zenobią ze Stanowskich (1836–1899) miał 8 dzieci, m.in. syna Wincentego Józefa (ur. 1866), żonatego z Beatą, córką Jana Matejki.

⁸ K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 414–415, 431–432; J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 91, 261–262; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 90; Celina Bąk, *Kirchmayer (Kirchmayer) Wincenty Antoni*, w: PSB, t. 12, Wrocław 1966, s. 470–471; zob. także biogram Wincentego Antoniego Kirchmayera, <http://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/97-k/700-kirchmayer-wincenty-antoni.html>, dostęp: 1.05.2019.

⁹ K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 373–374.

¹⁰ J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 90.

ści i problematyce obrotów handlowych z zagranicą u bankiera Stametza. Od tego pobytu datuje się jego przynależność do loży wolnomularskiej. Początkowo pracował u ojca, by później zajmować się odziedziczonym po nim sklepem z artykułami korzennymi, tytoniem, arakiem, piwem i winem. Był to jeden z największych sklepów w ówczesnym Krakowie, poszerzony później o sąsiadującą z nim kamienicę. Wincenty Antoni zarządzał również domem bankowym F.J. Kirchmayer i Syn, gdzie prowadził handel z Gdańskiem, pośrednicząc w dostawach zboża. Posiadał także interesy z Bankiem Polskim i z bankami zagranicznymi w Anglii i Amsterdamie. W listopadzie 1830 roku zakupił dobra Pleszów, Kujawy i Klimontów. Prowadził w nich działalność rolniczą i przetwórczą; został członkiem Towarzystwa Rolniczego. Tak o tej gałęzi działalności Kirchmayera wspominała nauczycielka i pisarka, Maria Estreicherówna: „Na wystawie – oprócz płodów rolniczych – znajdowały się [...] winogrona z Pleszowa Kirchmayerów, dojrzałe już w czerwcu, ale przede wszystkim bydło, wśród którego brylowała krowa, również z Pleszowa, dająca dziennie 27 kwart mleka”¹¹. Wincenty Antoni handlował ponadto cynkiem. W literaturze pojawiają się informacje o uruchomieniu pleszowskiej gorzelnii i olejarni produkującej olej do lamp mieszkaniowych, zwany „salonowym”. Nie są to jednak wzmianki pewne, bo o działalności w Pleszowie pisze się także w kontekście jego syna Wincentego Marcina Kantego. Bardzo prawdopodobne, że przez zbieżność imion i nazwisk nastąpił szereg pomyłek. Produkcję w dobrach pleszowskich prowadził najprawdopodobniej syn, Wincenty Kirchmayer junior¹².

W 1819 roku Wincenty Antoni Kirchmayer wybrany został starszym Giełdy, a od 1830 był corocznie nominowany na stanowisko starszego Kongre-

¹¹ Maria Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, red. Józef Pocięcha, Kraków 1968, s. 131–132.

¹² J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 91, 262; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 88, 90; K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 415; <http://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/97-k/700-kirchmayer-wincenty-antoni.html>, dostęp: 1.05.2019; <http://encyklopediakrakowa.pl/topografia/dawne-wsie/216-pleszow.html?showall=1>, dostęp: 29.04.2019; zobacz również biogram Wincentego Marcina Kantego Kirchmayera na stronie internetowej, <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wincenty-marcin-kanty-kirchmayer>, dostęp: 1.05.2019; *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979, passim, zwł. s. 114.

gacji Kupieckiej. W latach 1822 i 1825 był również posłem do Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa. Według niektórych źródeł należał do założycieli czasopisma „Czas”, a także był posiadaczem akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Krakowsko-Górnośląskiej. Wincenty Antoni należał do dyrekcji pierwszej kolei w Wolnym Mieście Krakowie. W 1850 roku, po otwarciu Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, został jej pierwszym prezesem i funkcję tę pełnił do śmierci¹³. Girtler tak go scharakteryzował w swoich pamiętnikach: „Kirchmayer, lubo niezmiernie był ostrożny, ale też szczęśliwy jak ten gracz, co karty nie chybi. Toteż po kilku latach z sklepowego pieprzara [...] awansował na bankiera. Już w 1825 głośno było, że obraca krociami. Westował, na papierach zarabiał, nic nie opuścił, na czym by mógł co pociągnąć [...] Już pieszko za miasto nie wychodził, ale trzymał ekwipaż i dom porządniejszy od innych prowadził”¹⁴. Pisarz podkreślał również, że bankier miał zły zwyczaj mieszania się w cudze interesy, ale zdarzało mu się przy tym pomagać. Miał być rzetelny, ale „mimo ocierania się o lepsze towarzystwo – ruchy jego były mniej szlachetne, a już co u siebie w domu, to sobie był z niego nie gentelman, ale czysty furman austriacki”¹⁵. Kazimierz Girtler wytykał mu również brak wiedzy i lekceważący stosunek do historii.

W zakupiony tanio po śmierci Kazimierza Czarotowskiego zaniedbany Pleszów krakowski bankier zainwestował znaczną sumę pieniędzy, porządkując i rozwijając majątek. Miał tam budować „ozdobne gmachy”, odrestaurował kościół, nabywając ołtarz i i posadzkę ze zburzonego w tym czasie kościoła Wszystkich Świętych (do dziś zachowane), a cmentarz ogrodził murem. Tam też wzniesiony został pałac i okazały grobowiec rodzinny. Jak pisał Girtler, Kirchmayer „niczego na Pleszów nie oszczędził”¹⁶.

Podczas powstania listopadowego Wincenty Kirchmayer zaopatrywał walczące oddziały w broń, co po upadku zrywu skutkowało częściową konfiskatą jego majątku. Mimo tej szlachetności, w okresie powstania również stracił na reputacji, skupując za pół ceny bilety Banku Polskiego. Udało mu się



3. Pałac Kirchmayerów w Pleszowie, stan obecny. Za: <http://mnpe.pl/palac-kirchmayerow-w-pleszowie>

później zwrócić je Bankowi po cenie nominalnej. Długo jednak mu to pamiętano – w dniach rewolucji 1846 roku zmuszony był opuścić Kraków. Wydarzenia te opisywali w swoich wspomnieniach zarówno Wawel-Louis, jak i Girtler. Pierwszy zwrócił uwagę na szlachetne pobudki, jakie kierowały Wincentym Kirchmayerem. Jak pisał: „Wówczas dom handlowy Kirchmayera, powodowany raczej smutnym położeniem ubogiej ludności miasta niż chęcią zysku, więcej niż wątpliwego, dawał towarem lub płacił gotówką po groszy 15 za bilet jednozłotowy. Było to wielkim dobrodziejstwem chwili, choć Wincenty Kirch[mayer], wówczas za dobroczyńcę uważany, ciężko odpokutował sfinansowanie owych biletów”¹⁷. Skrupulatne rozliczenie się Banku Polskiego z Kirchmayerem doprowadziło do jego szkalowania i prześladowania. Pominięty w służbie obywatelskiej w 1846 roku, zmuszony został do opuszczenia miasta. Zupełnie inaczej sprawę zobrazował Kazimierz Girtler, opisując bankiera jako chytrego człowieka, uważającego walkę za ojczyznę za „nędzną miarę”. Kirchmayer miał zbywać dostawców i „urywać im, co mógł”, bo uważał, że głupstwem jest wydawanie pieniędzy na sprawy krajowe. Girtler relacjonował:

[Major] Łukomski zgrzytał zębami na tak niecny postępek bankowego agenta. Ale ten [Kirchmayer] – w swej ozdobie jeden – odróżniał kupca od agenta i robił majątek, bo mu szło o to, aby na rewolucji polskiej skorzystać jak najwięcej. Otóż natura kupiecka. Toteż cywilizowani ledwie go tolerowali, a co pospólstwo – patrzyło na niego jak na trzymającego z diabłem i tak znienawidziło, że za lada okazją, za lada powiewem przeciwnego wiatru mógł doznać najgorszego obejścia. Dlatego to w r. 1846 w lutym drapnął na Pogórze, a stamtąd do Wrocławia.

¹³ J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 262; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 88, 90; K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 415; <https://www.iph.krakow.pl/o-izbie/historia-izby.html>, dostęp: 29.04.2019.

¹⁴ Ibidem, s. 374.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem. Obecnie w pałacu działa dom Stowarzyszenia Monar. Zob.: <http://dommonarukrakow.pl/dom-monaru/historia/>, dostęp: 2.04.2020.

¹⁷ J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 91–92.

[...] Raz już, już rąbać chciano toporami wrota do jego kamienicy i święcie, że byłby dyndał na latarni. Jego szczęście, że Julian Dorau przemówił do szanownego zebrania i był tyle szczęśliwym, że go posłuchano, że zdołał skierować zapał w inną stronę, a on ocalał¹⁸.

Pamiętnikarz nazywa ponadto Wincentego Kirchmayera „dorobkiewiczem całą gębą”, przedstawiając go jako interesownego nowobogackiego, dla którego liczą się jedynie pieniądze. Wspomina, że bankier „trząsł się febrą” nad demokracją i wojną, bo miały one zagrażać handlowi. Co ciekawe, Girtler robi to mimo deklarowanej sympatii i więzów rodzinnych, jakie łączyły go z bankierem przez Anielę Dorauównę.

Wincenty Antoni Kirchmayer ożenił się z Franciszką Józefą z Bartłów (1794–1871), córką aptekarza Jana Kantego i Marianny z Dzianottich. Według źródeł mieli oni czwórkę dzieci: Józefa, Franciszkę, wspomnianego wcześniej Wincentego Marcina Kantego (1820–1893) i Euzebię Franciszkę Mariannę Łosiową (1834–1909). O pierwszej dwójce wiadomo niewiele – w źródłach nie pojawiają się nawet daty ich narodzin. Interesująca jest natomiast wzmianka o niejakim Cezarym Kirchmayerze, który opisywany jest jako brat Euzebie Łoś. Zmarł on w Wenecji w 1850 roku na gruźlicę, mając dwadzieścia lat. Wincenty Łoś, syn Euzebie, miał w 1915 roku odnaleźć kilka stron jego zapisków z czasu choroby. Nazwał je „trenami” i umieścił w przygotowywanym zbiorze dotyczącym rodu Łosiów. Czy chodzi o wyżej wymienionego Józefa, który mógłby nosić imiona Cezary Józef bądź Józef Cezary? A może małżeństwo Kirchmayerów miało jednak piątkę dzieci? Nie wiadomo. Więcej informacji natomiast można znaleźć o pozostałej dwójce rodzeństwa¹⁹.

Euzebia Łosiowa Kirchmayer była żoną hrabiego Adama Juliana Łosia (1824–1892). Ślub odbył się 3 lutego 1856 roku w parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie. O wydarzeniu tym wspomina Maria Estreicherówna: „Gdy pisze [„Czas”] np. że w Matkę Boską Gromniczną 1856 r. odbył się przy niesłychanym natłoku w kościele Mariackim ślub



4. Wincenty Marcin Kanty Kirchmayer (1820–1893). Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór fotograficzny, sygn. 29/670/6355 (dawna sygn. A IV 19)

córki znanego obywatela, to dopiero na podstawie innych źródeł można dojść, że idzie o związek Euzebie Kirchmayerówny z hr. Łosiem. Wesele było jednak wyjątkowo skromne jak na pierwszego magnata finansowego w mieście, bo trwało tylko do jedenastej i podano jedynie kolację cukrową²⁰. Małżeństwo Łosiów doczekało się czwórki dzieci: Wincentego (1857–1918) i Witolda (1863–1947) oraz Marii (1859–1918) i Ireny (1861–1909). Hrabia Wincenty Łoś i baronowa Maria Hagen-Schwerin zajmowali się literaturą – tworzyli liczne powieści i nowele, przede wszystkim z fabułą z życia salonowego²¹.

²⁰ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, op.cit., s. 76–78.

²¹ Akt ślubu z parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie, nr 25/1856, https://szukajwarchiwach.pl/29/328/0/2/169/skan/full/_vBcWIMUk3IdJcn80fU-6RA, dostęp: 29.03.2019; „Materiały do historii rodzin Łosiów, Bogackich, Hilarowiczów i rodzin z nimi spokrewnionych i spowinowaconych”, z. 1: „Genealogia rodziny Łosiów”, Łódź 1946, s. 8 (przedruk z: Jerzy hr. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny, genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908, s. 564–573); B. Ciechan, *Wincenty hrabia Łoś*, op.cit., s. 36. Więcej o Wincentym Łosiu zobacz: Antoni Trepieński, *Łoś Wincenty*, w: PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 435–437. Więcej o Marii Hagen-Schwerin zobacz: Zygmunt Szweykowski, Jarosław Maciejewski, Wiesława Albrecht, Bi-

¹⁸ K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 374–375.

¹⁹ Ibidem, s. 375, 415; Elżbieta Wierzbicka, *Zainteresowania literackie i historyczne przedstawicieli rodu Łosiów*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 22–24 maja 2002*, oprac. Róża Maliszewska, s. 526; <http://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/97-k/700-kirchmayer-wincenty-antoni.html>, dostęp: 29.04.2019.

Wincenty Marcin Kanty Kirchmayer urodził się 12 listopada jako pierwsze dziecko w rodzinie. Szybko stał się jedną z najpopularniejszych postaci dziewiętnastowiecznego Krakowa. Podobnie jak ojciec, był właścicielem ziemskim, przemysłowcem i bankierem²². Starego i młodego Kirchmayera wiele łączyło, przez co ich biografie często się mieszają, co powoduje liczne pomyłki. Niejednokrotnie trudno jest osądzić, co było działalnością Wincentego Antoniego, a co Wincentego Marcina. Wiadomo natomiast, że obaj byli „najwybitniejszymi postaciami w kilkusobowym gronie kupców-bankierów”²³. Liczne funkcje, majątek, wykształcenie oraz kultura osobista miały sprawić, że Kirchmayerowie senior i junior stali się czołowymi postaciami w mieście. Ojciec i syn zasłynęli m.in. głośnym przyjęciem imieninowym zorganizowanym między 1855 a 1860 rokiem. Wyprawili oni odświętny, wystawny obiad dla znajomych Józefów i Józefin, wręczając im prezenty. Na uroczystości pojawiła się elita miasta – profesorowie, urzędnicy, kupcy, artyści – która raczyła się najlepszymi winami i daniami. Na przyjęciu grali najlepsi muzycy, a aktorzy z miejskiego teatru wygłosili rymowane laudacje dla solenizantów. Jak opisuje Bogna Wernichowska w miesięczniku „Kraków”: „Nastroj był radosny, wzniesiono wiele toastów także na cześć hojnych fundatorów. Imieniny krakowskich Józefów i Józefin zrelacjonował następnego dnia dziennik „Czas” ukazujący się w Krakowie, ale czytany w trzech zaborach, chwając pomysł panów Kirchmayerów. Obecni na uroczystości wspominali ją jeszcze po latach [...]”²⁴.

bliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 14: Literatura pozytywizmu i Młodej Polski: hasła osobowe G–Ł, Warszawa 1973, s. 171–172; Roman Loth, Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny, t. 1: A–H, Warszawa 2000, s. 395; Klaudia Kardas, „O jedno ja proszę, o ten dar wielki, cenny: zapomnienie”. Maria Hagen-Schwerin, galicyjska pisarka i poetka, „Ruch Literacki”, R. 61: 2020, z. 3 (360), s. 313–330.

²² Wiesław Bieńkowski, *Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty Marcin Kanty*, w: PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 471–472.

²³ *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 88–89; Juliusz Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Biblioteka Krakowska, nr 107, Kraków 1951; J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Biblioteka Krakowska, nr 112, Wrocław 1958.

²⁴ Bogna Wernichowska, *Osobliwości galicyjskiego marca*, „Kraków”, 2017, nr 3; <http://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/97-k/700-kirchmayer-wincenty-antoni.html>, dostęp: 1.05.2019; M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, op.cit., s. 202.

Wincenty Marcin ukończył krakowskie liceum, by następnie doksztalać się i praktykować handel w Paryżu, Londynie, Hamburgu, Lipsku, Berlinie, Wiedniu i Warszawie. Gdy przyjechał do Krakowa, ojciec uczynił go współnikiem i spadkobiercą. Kazimierz Girtler nie pominął w swoich wspomnieniach Kirchmayera juniora, rysując jego postać równie negatywnie, jak wcześniej jego ojca. Stwierdził: „Ma tę szpetną wadę, że rad się ciśnie między bogatą szlachtą. Robił długi, o czym nawet ojciec nie wiedział [...] Włóczęg się, przesiadywał po różnych stolicach lat kilka, ojciec za tę sztukę parękroć sto tysięcy za niego zapłacił, a pewnie jeszcze coś tam zostało, ale dumnym był z syna, któremu też najwięcej o to idzie, aby się dobrze bawił na świecie. Powierzchny, próżny człowiek”²⁵.

Wincenty Antoni Kirchmayer zmarł 16 kwietnia 1857 roku. Jak podaje Kazimierz Girtler, od lat jeździł z rodziną do wód, lecząc się na „wyrzut skórny” i „zepsutą wątrobę”. Jego pogrzeb był jednym z najwspanialszych w ówczesnym Krakowie. Tak opisywała go Estreicherówna: „Już na godzinę przed rozpoczęciem [...] była przerwana komunikacja na Rynku. Zwłoki zabalsamowane eksportowano do Panny Marii, a stamtąd do Pleszowa. Szły za nimi do rogatki mogińskiej cechy chorągwiemi, Kongregacja Kupiecka, Towarzystwo Dobroczynności, dzieci z zakładów opiekuńczych. Wieśniacy pleszowcy nieśli trumnę”²⁶. Z chwilą śmierci ojca Wincenty junior przejął posadę prezesa Izby Handlowej w Krakowie, którą sprawował następnie w latach 1858–1870, i rodzinną firmę handlową znajdującą się przy Rynku Głównym 44, dom bankowy F.J. Kirchmayer i Syn oraz majątek ziemski w Pleszowie. W latach sześćdziesiątych przez dwie kadencje był radnym miejskim, posłował również do Sejmu Krajowego. Przy jego współudziale powstało w Krakowie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Florianka”. Zajmował się sprowadzaniem narzędzi rolniczych z Francji, Anglii i Ameryki, handlował bydłem, a w majątku w Pleszowie produkował wspomniany wcześniej „salonowy” olej do lamp. Od 1865 roku prowadził skład komisowy produktów młyną w Podgórzu. Dzięki niemu w 1862 roku powstała w Krakowie targowica miejska²⁷.

²⁵ K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 375.

²⁶ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, op.cit., s. 213; J. Wawel-Louis, *Urywki z dziejów*, op.cit., s. 262; K. Girtler, *Opowiadania*, op.cit., s. 375–376.

²⁷ <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wincenty-marcin-kanty-kirchmayer>, dostęp: 1.05.2019; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 88, 90.



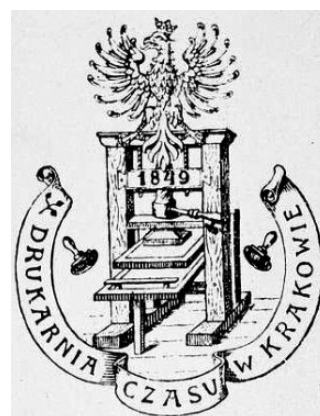
5. Dwór Wincentego Marcina Kirchmayera (przy ul. św. Tomasza 32, nie istnieje), akwarela Marcina Salba, 1882. Muzeum Krakowa, sygn. MHK-2505/VIII

Wincenty Kirchmayer junior otaczał się znanymi osobistościami – przyjaźnił się m.in. z hrabią Adamem Potockim oraz Leonem i Adamem Skorupkami. Dużo podróżował, interesował się muzyką i teatrem, kolekcjonował dzieła sztuki, broń, meble, książki i ceramikę. Pomagał finansowo wydawnictwu Biblioteki Polskiej Turowskiego oraz popierał program spolszczenia administracji i szkolnictwa w Galicji²⁸.

Był także właścicielem i wydawcą dziennika „Czas”, z którym związał się w 1848 roku, kiedy to stał się członkiem kolegium redakcyjnego i kierownikiem działu ekonomicznego gazety. W latach 1855–1870 był jedynym właścicielem pisma, które z jego inicjatywy powiększyło objętość i upodobniło się do czołowych dzienników zachodnioeuropejskich. Od 1856 do 1860 roku wydawał również magazyn naukowo-literacki „Czas – Dodatek Miesięczny”. Kirchmayer nieprzerwanie pisał w dzienniku na tematy ekonomiczne. Ze źródeł wynika, że był bardzo dobrym zwierzchnikiem, pozwalającym pracownikom na całkowitą niezależność i swobodę poglądów. Według historyka sztuki Kazimierza Olszańskiego: „[Kirchmayer] nie użył nigdy dziennika do żadnej spekulacji giełdowej [...]. Nie zmieniał albo modyfikował zasad, sumieniu samej redakcji zostawiał kierunek”²⁹. O jego pozycji i charakterze



6. Budynek redakcji „Czasu”, usytuowany w narożu ulic św. Tomasza 32 i św. Marka 35, fot. nieznany, początek XX w. Muzeum Krakowa, sygn. Fs 91/IX



7. Godło Drukarni „Czasu” w Krakowie, drzeworyt, autor nieznany, przed 1935 r. Muzeum Krakowa, sygn. MHK-629/DIP/193e

świadczy też fakt, że w 1857 roku to właśnie jego widziano jako wydawcę planowanej gazety w języku niemieckim, m.in. dlatego, że miał jedyną w Krakowie drukarnię, która mogła sprostać temu zadaniu. Przemawiały za tym „jego cechy osobiste i zewnętrzne okoliczności, jak i sposób prowadzenia «Czasu»”³⁰.

Kirchmayer junior, podobnie jak jego ojciec trzydzieści lat wcześniej, prowadził w 1863 roku czynną działalność na rzecz powstańców. Dofinansowywał sprowadzanie broni dla oddziałów powstańczych, pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcą „bia-

²⁸ Ibidem, s. 90; B. Ciechan, *Wincenty hrabia Łoś*, op.cit., s. 35–36; <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wincenty-marcin-kanty-kirchmayer>, dostęp: 1.05.2019.

²⁹ Kazimierz Olszański, *Kraków w powstaniu styczniowym*, Biblioteka Krakowska, nr 113, Kraków 1968, s. 218.

³⁰ Jerzy Got, *Dzieje teatru w Krakowie*, t. 3, cz. 2: *Teatr austriacki w Krakowie w latach 1853–1865*, Kraków–Wrocław 1984, s. 116–117, 221; K. Olszański, *Kraków w powstaniu*, op.cit., s. 219.

łych” Leopoldem Kronenbergiem, pomagał w zorganizowaniu w Krakowie osobnej władzy powstańczej oraz wzmocnieniu pozycji Mariana Langiewicza. Kredytował także akcje związane z formowaniem oddziałów galicyjskich. W jego banku istniało fikcyjne konto Kronenberga pod nazwą „Firma Greve i Sp.”, z którego czerpano fundusze dla Langiewicza. Działania Kirchmayera rzutowały na stanowisko „Czasu” wobec powstania³¹.

Wincenty Marcin Kirchmayer kontynuował działalność ojca i tak jak on popadł w kłopoty i stracił reputację. W 1866 roku założył w Wiedniu spółkę zajmującą się skupowaniem dóbr rządowych. Po jej upadku poniósł bardzo duże straty finansowe, przez co popadł w długi. Od 16 marca do 3 kwietnia 1875 roku w Krakowie odbył się głośny proces sądowy, w którym Kirchmayera oskarżono o niewypłacalność i nadużycia na sumę ponad 900 tys. złr i skazano na dwa lata więzienia. Współczesna publikacja tak podsumowuje zmianę jego wizerunku i sytuacji majątkowej: „Zaangażowanie powierzonych bankowi pieniędzy w skup królewskich wyprzedawanych przez rząd austriacki, gra na giełdzie wiedeńskiej, wystawny tryb życia doprowadziły Kirchmayera do bankructwa i piętnującego jego uczciwość bankierską wyroku sądowego (1875)”³². obrońca Wincentego, Faustyn Jakubowski, osiągnął jednak zmianę klasyfikacji czynu i wyrok zmieniono na pół roku aresztu. „Krach Kirchmayera” odbił się szerokim echem nie tylko w Krakowie, ale w całej Galicji i monarchii austro-węgierskiej. Tematem tym zajmowali się publicyści, dziennikarze, a także satyrycy i literaci, m.in. Jan Lam, Józef Narzymski, Józef Ignacy Kraszewski i Michał Bałucki³³. Społeczeństwo było zdecydowanie nieprzychylnie Kirchmayerowi, przez co załamany wycofał się i zamieszkał w Dębnikach u swojej młodszej siostry Franciszki. Nigdy się nie ożenił i nie miał dzieci. Zmarł nagle na wylew krwi do mózgu 28 sierpnia 1893 roku. Dwa dni później został pochowany w rodzinnym grobowcu w Pleszowie³⁴.

Pisząc o rodzinie Kirchmayerów, nie sposób nie wspomnieć o jej dwudziestowiecznym reprezentan-



8. Franciszka Kirchmayer, siostra Wincentego Marcina i Euzebii. Archiwum Narodowe w Krakowie, Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582/5

cie, Jerzym Kirchmayerze, pseud. Andrzej, Adam (1895–1959). Syn adwokata Kazimierza i Wandy z Matczyńskich był znanym wojskowym, generałem, a także historykiem i publicystą. W czasie II wojny światowej współtworzył akcję AK o kryptonimie „Burza”. Jest m.in. autorem książki *Powstanie warszawskie i Pamiętników*. Został skazany na dożywocie w jednym z najgłośniejszych pokazowych procesów stalinowskich, nazywanym „procesem generałów”, zwolniono go w 1955, a zrehabilitowano w 1956 roku³⁵.

Familia Kirchmayerów powoli traciła na znaczeniu, wykuszając się i popadając w kolejne tarapaty. Utracona reputacja i nadwyrężony majątek

³¹ K. Olszański, *ibidem*.

³² *Image przedsiębiorcy*, op.cit., Warszawa 1993, s. 91.

³³ *Sprawa Kirchmayera przed najwyższym Trybunałem*, w: „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, 2: 1877, nr 1, s. 16; *Image przedsiębiorcy*, op.cit., s. 90; *Rozdział czwarty*, <http://www.audialnia.pl/o-audialni.html>, dostęp: 1.05.2019.

³⁴ <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wincenty-marcin-kanty-kirchmayer>, dostęp: 1.05.2019; *Rozdział czwarty*, <http://www.audialnia.pl/o-audialni.html>, dostęp: 1.05.2019.

³⁵ Stanisław Płocki, *Kirchmayer Jerzy*, w: PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 468–469. W 1918 roku Jerzy Kirchmayer służył w III Korpusie Polskim na Wschodzie. Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył w 7 Pułku Artylerii Polowej. Po ataku III Rzeszy na Polskę był zastępcą szefa Oddziału III sztabu Armii „Pomorze”. W okresie okupacji niemieckiej należał do Związku Walki Zbrojnej (później Armia Krajowa), był szefem sztabu Okręgu Warszawa Województwo i oficerem Oddziału III Komendy Głównej. W 1948 roku usu-

nie pomagały w utrzymaniu dawnej, silnej pozycji na arenie społecznej i gospodarczej. Mimo że dla mieszczan nastąpiły „złote czasy”, Kirchmayerowie odchodzili stopniowo w cień. Początkowa, wydawać by się mogło w pełni wykorzystana szansa została ostatecznie zaprzepaszczone. Zdobywana przez sto lat fortuna, szacunek i stanowiska stopniowo odchodziły w niepamięć. W XIX wieku rodziny takie jak ta szybko się bogaciły i rozwijały, spychając na boczne tory tzw. „wyższe sfery” w postaci rodzin szlacheckich, co widać doskonale w historii Kirchmayerów, którzy w krótkim czasie stali się dużo

nięto go z wojska. W roku 1950 został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod fałszywymi zarzutami. Rok później skazano go na karę dożywotniego więzienia. W październiku 1955 został zwolniony, a w kwietniu następnego roku zrehabilitowany.

bardziej majątni i sławni niż ówczesne podupadające rody arystokratyczne. Wydanie córki kupca Wincentego Antoniego Kirchmayera za hrabiego Łosia jest tylko potwierdzeniem zmian społecznych i klasowych, jakie nieubłagane zachodziły w świecie. Tracący na znaczeniu, ubożący klan Łosiów i innych rodów szlacheckich został przyćmiony przez Kirchmayerów i podobne im rodziny. Blask kupieckiej rodziny szybko jednak zaczął blednąć. Zamiast jeszcze prężniej się rozwijać i bogacić, jak pozostali mieszczaństwo, ród niespodziewanie stracił dawną sławę i pozycję. Mimo to nie można zapomnieć, że rodzina Kirchmayerów miała ogromne znaczenie dla rozkwitu gospodarki zarówno Krakowa, jak i kraju. Jej członkowie mają niepodważalne zasługi na gruncie ekonomicznym, finansowym i politycznym Galicji. Dzięki nim powstało wiele instytucji i inicjatyw, a Kraków i okolice prężnie się rozwijały, dlatego zasługują na pamięć i szacunek potomnych.

BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte, monografie

- Bąk Celina, *Kirchmayer (Kirchmayer) Wincenty Antoni*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Bieńkowski Wiesław, *Kirchmayer (Kirchmayer) Wincenty Marcin Kanty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Ciechan Barbara, *Wincenty hrabia Łoś – zarys biografii i twórczości*, w: *Studia z dziejów ziemian lubelskich z XIX i XX wieku*, red. Albin Koprukowniak, Lublin 2002.
- Demel Juliusz, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Biblioteka Krakowska, nr 107, Kraków 1951.
- , *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Biblioteka Krakowska, nr 112, Wrocław 1958.
- Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979.
- Estreicherówna Maria, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, red. Józef Pociecha, Kraków 1968.
- Girtler Kazimierz, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1832–1857*, t. 2, oprac. Zbigniew Jabłoński, Jan Staszek, Kraków 1971.
- Got Jerzy, *Dzieje teatru w Krakowie*, t. 3, cz. 2: *Teatr austriacki w Krakowie w latach 1853–1865*, Kraków 1984.
- Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce XIX i XX wieku*, red. Ryszard Kołodziejczyk, Warszawa 1993.
- Kargol Tomasz, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003.
- Kołodziejczyk Ryszard, *Burżuazja polska w XIX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979.

- Loth Roman, *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 1: *A–H*, Warszawa 2000.
- „Materiały do historii rodzin Łosiów, Bogackich, Hilarywiczów i rodzin z nimi spokrewnionych i spowinowaconych”, z. 1: „Genealogia rodziny Łosiów”, Łódź 1946 (przedruk z: Jerzy hr. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny, genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908).
- Olszański Kazimierz, *Kraków w powstaniu styczniowym*, Biblioteka Krakowska, nr 113, Kraków 1968.
- Płocki Stanisław, *Kirchmayer Jerzy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Szwejkowski Zygmunt, Maciejewski Jarosław, Albrecht Wiesława, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 14: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski: hasła osobowe G–L*, Warszawa 1973.
- Trepiński Antoni, Łoś Wincenty, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Wawel-Louis Józef, *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*, Biblioteka Krakowska, nr 117, Kraków 1977.
- Wierzbicka Elżbieta, *Zainteresowania literackie i historyczne przedstawicieli rodu Łosiów*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 22–24 maja 2002*, oprac. Róża Maliszewska.
- Zdrada Jerzy, *Kirchmayer Julian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.

Druki ciągłe, czasopisma

- Kardas Klaudia, „*O jedno ja proszę, o ten dar wielki, cenny: zapomnienie...*” Maria Hagen-Schwerin, galicyj-

ska pisarka i poetka, „Ruch Literacki”, R. 61: 2020, z. 3 (360).

Kołodziejowa Bolesława, *Fabryka fajansów J. Niedźwiecki i Ska w Dębnikach pod Krakowem (1900–1910)*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, 1973, z. 4.

Kostuch Bożena, *Kilka faktów z historii fabryki fajansów na Dębnikach w Krakowie*, „Spotkania z zabytkami – dla szkół”, 2010.

Sprawa Kirchmayera przed najwyższym Trybunałem, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, R. 2: 1877, nr 1.

Wernichowska Bogna, *Osobliwości galicyjskiego marca*, „Kraków”, 2017, nr 3.

Źródła i publikacje internetowe

<https://dziennikpolski24.pl/krotka-historia-czasu/ar/9234708>

<http://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/97-k/700-kirchmayer-wincenty-antoni.html>

<http://encyklopediakrakowa.pl/topografia/dawne-wsie/216-pleszow.html?showall=1>

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wincenty-marcin-kanty-kirchmayer>

<https://www.iph.krakow.pl/o-izbie/historia-izby.html>
<http://muzea.malopolska.pl/czy-wiesz-ze/-/a/historia-krotockiej-dzialalnosci-artystycznej-fabryki-fajansowniedzwiecki-i-s-ka-na-debnikach?view=full>

<http://www.nhpedia.pl/kirchmayerowie.html>

Rozdział czwarty. Tu Kirchmayer drukuje „Czas”, <http://www.audialnia.pl/o-audialni.html>

Klaudia Kardas – absolwentka filologii polskiej I i II stopnia na Uniwersytecie Łódzkim. Autorka najlepszej pracy licencjackiej napisanej w Instytucie Filologii Polskiej UŁ w roku akademickim 2017/2018. We wrześniu 2020 roku obroniła rozprawę maderską o pisarce Marii Hagen-Schwerin z hrabiów Łosiów (pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Domagalskiej, prof. UŁ). Na łamach „Ruchu Literackiego” (R. 61: 2020, z. 3) ukazał się jej artykuł pt. „O jedno ja proszę, o ten dar wielki, cenny: zapomnienie...” Maria Hagen-Schwerin, galicyjska pisarka i poetka. Obecnie dziennikarka w pabianickim przedsiębiorstwie wydawniczym.

THE KIRCHMAYERS, AN INFLUENTIAL KRAKÓW FAMILY

The Kirchmayers were a well-known, wealthy merchant and banker family. They originated from Germany or Austria, whence they came to Poland in the 18th century. In Kraków, they were occupied with trade and finance, which allowed them to accumulate a considerable fortune. The family owned one of the biggest stores in the city, located at 44 Market Square, and the F.J. Kirchmayer and Son banking house. They also dealt in farming and food processing in the estates they bought near Kraków.

In their Galician life, however, they became famous not only for their entrepreneurship, resourcefulness, great wealth and numerous adroitly run businesses, but also for scandals on a national scale. The so-called Kirchmayer crash shocked the public opinion of the entire Austro-Hungarian monarchy to such an extent that it became the

subject of literary works by, among others, Józef Ignacy Kraszewski and Michał Bałucki. According to Kazimierz Girtler, a prominent memoirist of the time, Wincenty Antoni Kirchmayer miraculously dodged the axes of enraged commoners after he had bought out the notes of the Bank of Poland at half price during the November Uprising, which he later managed to return at face value.

Nevertheless, the Kirchmayers earned social respect and a high position both in Kraków and its vicinity. They were related to, among others, the Matejko and Łoś families. The popular 19th-century writer Wincenty Łoś and his younger sister, Baroness Maria Hagen-Schwerin, also a writer, were born of the union of Euzebia Kirchmayer and Count Adam Łoś.